

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 19 kwietnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb., 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 k., nekrologi i reklamy 15 k., ogłoszenia zwyczajne 10 k., ogłoszenia drobne 1 i pół k. za wiersz. **Ogłoszenia zamiejscowe:** I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwyczajne 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka.

**TEATR SCALA** Cegielniana 18  
Cegielniana 18  
Jutro, we wtorek, 20 b. m.  
NA CEL DOBROCZYNNY  
**RÓŻOWY SŁOŃ**  
KONCERT-KABARET  
pod kierunkiem  
literackim **Andrzeja Nullusa.**

Początek punktualnie o godz. 5 i pół po południu  
**PROLOG | USZCZYTU** Alexander Wielki  
napisał Andrzej Nullus. Działo maskaradowy Kazimierza Wroczyńskiego. Sketch H. Zimmermana przekład A. N.  
Kabaretjana aktualna. Satyry. Nastroje. Piosenka. Tańce, układu F. Kozłowskiego: „Tango hippique”; „Valse Chaloupée”.

## Wekerle o gospodarczych skutkach wojny.

Były węgierski prezydent ministrów, Aleksander Wekerle, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, miał w Budapeszcie niedawno wykład na temat gospodarczych skutków wojny. Ponieważ w pierwszym rządzie szło mu o Węgry, zajął się najprzód wpływem wojny na wytwórczość rolniczą. Musimy być przygotowani na to, że wysokie ceny zboża potrwać przez czas dłuższy.

Największy zastój jest w rzemiośle i w przemyśle zbytkowym, za to przemysł dla dostaw wojskowych ma dużo zajęcia. Objawy podobne są we wszystkich państwach wojujących.

Pomimo utrudnienia produkcji, dochody rolnictwa po wojnie nie zmniejszą się, właśnie dzięki wysokim cenom zboża.

Inaczej będzie z dochodami przemysłu, handlu i komunikacji.

Zmniejszyły się dalej dochody z posiadania domów, z pracy osobistej i z posiadania akcji przemysłowych, natomiast wskutek podwyższenia stopy procentowej wzrastają dochody z kapitałów gotówkowych.

Wysokość szkód prywatnych nie da się nawet w przybliżeniu oznaczyć.

Olbrymie wydatki wojenne dają się nie tylko nam, ale naszym wrogom jeszcze bardziej we znaki. Jeden z najgruntowniejszych znawców międzynarodowych stosunków gospodarczych, prof. Juliusz Wolff, obliczył, że w ciągu 9 miesięcy zmniejszył się majątek narodowy we Francji i w Anglii o 7,5 miliardów marek, w każdym z tych państw, w Rosji o 4,5 miliardów franków. Koszta wojny w tym czasie oblicza u państw trójporozumienia na 25 miliardów. Do tych olbrzymich wydatków przyłącza się także u wszystkich innych wojujących państw wydatki na odnowienie, zaopatrzenia i odszkodowania. Te esta-

nie w samej Francji oceniają na 12 miliardów,

Jest dlatego prawdopodobne, że w tych państwach nastąpi pewne wyczerpanie gospodarcze.

Wydatki muszą być pokryte z dochodów państwowych. Trzeba przygotować się na konieczność podwyższenia danin publicznych. Rzeczywiście korzystne będą one jednak tylko wtedy, jeżeli równocześnie uczyni się wszystko dla ożywienia życia gospodarczego i zwiększenia dochodu narodowego.

Proste tylko usunięcie przeszkód nie wystarczy, trzeba będzie pozytywnej i skutecznej interwencji państwa.

Trzecim zadaniem będzie skonsolidowanie kredytów koniecznych na pokrycie wydatków. Olbrzymie potrzeby państwowe zapewne będą wymagały nowych kredytów, które się również będzie musiało czerpać z własnych sił. Konsolidacja kredytów państwowych jest koniecznym warunkiem silnego rozwoju naszych kredytów prywatnych. Nasze banknoty mają i dziś odpowiednie pokrycie w stanie złota i dewiz w Banku austro-węgierskim. Z doświadczeń tego Banku wynika, że siła płatnicza i gospodarcza w monarchji, mimo wojny, nie zmniejszyła się. Stan złych weksli jest znikomo mały. W porównaniu z wielkim bogactwem kapitału w innych państwach, płynność u nas pozostawia nieco do życzenia, ale dobrze wytrzymuje porównanie z gospodarką prywatną każdego innego państwa. Dlatego prelegent nie wątpi, że skonsolidowanie długów państwowych powie-dzie się, nie naraz, ale stopniowo.

## Wokół wojny.

Odczyt o Polsce.

W wielkim audytorjum muzeum politechnicznego w Moskwie odbył się odczyt Aleksandra Lednickiego na temat „Wojna i Polska”. Sala była przepelniona. Po odczytce urządzono mówcy wielką i serdeczną owację.

Atak na wzgórze Czeremchy.

Korespondent pism berlińskich, Leonhoff, donosi z kwatery austriackiej, pod datą 14 b. m.

Również i w dniu wczorajszym nie przedsięwzięli rosjanie żadnych starań w celu powtórnego podjęcia udaremnionej ofensywy. Wyczerpanie rosjan trwa nadal i tylko w kilku miejscach czynną była artylerja rosyjska. Tylko na jednym punkcie frontu rozwinęła się znacniejsza akcja. Po nieudanych wysiłkach wojsk rosyjskich, działających przeciwko przełęczcy Uzockiej, i zamierzających odrzucić okopane wojska sprzymierzeńców na Jawornik zastosowano inną taktykę. Rosjanie podjęli akcję oskrzydlającą i przy ogromnej przewadze liczebnej udało im się zająć wzgórze Czeremchy. Nocny uciekły brygada pułkownika Duerfelda szturmem znow zdobyła wzgórze Czeremchy. W ten sposób zakończyła się ostatnia faza walki karpackiej na korzyść sprzymierzeńców.

Brat cesarza—śmiertelnie raniony.

„Basler Nachrichten” donosi z Piotrogradu, że brat cesarza, wielki książę Michał, odniósł śmiertelną ranę podczas walk ostatnich pod Kalwarją, niedaleko od przełęczcy Uzockiej.

Walki na terenie wschodnim.

„Nowoje Wremia” zastanawia się nad zadziwiającymi skutkami działalności austro-węgierskich karabinów maszynowych w walkach na Bukewinie. „Riecz” pisze, że na froncie polskim walki uciechły. Toczą się tylko bitwy o charakterze lokalnym. Pod Ossowcem położenie bez zmiany. Niemcy z pod twierdzy nie odstąpili, jak się tego spodziewano, ale i nie posuwają się naprzód. Na granicy wschodnio-pruskiej panuje również według relacji „Now. Wremia”—spokój.

Komunikat rosyjski.

Piotrogród. Sztab główny wodza naczelnego donosi pod datą 16 b. m. W Karpatach natknęły się wojska nasze na przeszkodę druciano między wsiami Telepoca i Znida, przedarli się przez nie i po krótkiej walce bagnetowej zdobyli dwa wzgórza. Nieprzyjaciel nadesłał tu nowe rezerwy w celu wykonania kontrataków. Walka trwa jeszcze. — W kierunku na Roztorki podejmo-

## Obwieszczenie.

Wszelkie przedsiębiorstwa, zastępstwa, handle i składy chemiczne, chemicznych surowców olejów i oleinu miasta Łodzi i powiatu łódzkiego wzywa się niniejszym do dokładnego piśmiennego podania swych zapasów najpóźniej do 21 kwietnia r. b. wieczorem do godz. 6-tej w wydziale gospodarczym powiatowym (Kreis Wirtschafts-ausschuss) przy ulicy Benedykta № 2.

Niepodanie podlega surowej karze i konfiskacie zapasów. Choćby zapasy już raz deklarowano podanie wyżej wzmiankowane pomimo to nastąpić musi.

Cesarzko-niemiecki prezydent policji  
**von Oppen.**

Łódź, dnia 16 kwietnia 1915 r.

wał nieprzyjaciel bezskuteczne ataki na zajęte przez nas wzgórza w pobliżu wsi Oroszpakat. Na pozostałym froncie żadnych zmian nie było.

Z walk w Karpatach.

„Korespondenz-Rundschau” donosi: Według doniesień ze źródeł rosyjskich, zginął w Karpatach kapitan Gurdow, komendant rosyjskiego korpusu samochodów opancerzonych, który otrzymał kilkakrotnie odznaczenia. Wzięto również do niewoli niemieckiej księcia Liawena. Korespondent wojenny „Now. Wrem.” Ksi-ów odniósł niebezpieczną ranę.

## Polskie

archiwum wojenne.

Mimo, że nie przebrzmiał jeszcze szczepek oręża i nie ustał huk dział, czas już nam myśleć o tem, by przyszłym pokoleniom przekazać jak najwięcej rzetelnych świadectw obecnych wydarzeń, aby historii, tej mistrzyni życia, co kiedyś odtwarzać będzie szawilę dzisiejsza, dosta- rzyć jak najobfitszego materiału do wyświetlenia udziału Polski w wojnie światowej i wykazania jej skutków dla narodu i ziemi naszej. Co rychlej rozpocząć należy zbieranie, gdyż toczą- ce się szybko wypadki zacierają z dnia na dzień ślady wczorajszych zdarzeń; wiele też cennych materia-



łów przepaść może bezpowrotnie, jeśli się ich już teraz nie zacznie ratować przed zaturaniem i gromadzić dla przekazania potomności, nie tylko na pamiętkę, ale przede wszystkim ku pożytkowi i nauce. Pamiętajmy, że przeżyjemy chwile, jakich od wieków naród nasz nie doświadczał.

Mysli ta kielkuje już u nas od dłuższego czasu, a dały jej wyraz kilkakrotnie nawoływania, które tu i ówdzie zaczęły nawet przybierać rzeczywiste kształty. Należy jednak prace tę odpowiednio zorganizować, a tego najłatwiej można obecnie dokonać we Wiedniu, głównej siedziby naszego wychodźstwa wojennego. W tym celu powstał tu Komitet, mający przygotować dla przyszłych dziejopisów wojny światowej w zakresie sprawy polskiej jak najbardziej wyczerpujący i wszechstronny materiał. Komitet ma tedy charakter ściśle naukowy, a obejmuje zakresem swych prac cały naród polski, bez względu na osiedlenie i dlatego tworzy poza swą siedzibą delegatury względnie komitety lokalne, wszędzie gdzie tętni życie polskie i gdzie sprawa polska budzi zajęcie, zarówno w kraju, jak i na obczyźnie. Podzielony na szeregi sekcji, zamierza uwzględnić nie tylko militarny udział Polaków w wojnie (sekcja wojskowo-polityczna), ale i jej skutki dla gospodarczego i kulturalnego życia narodu w ojczyźnie i na wychodźstwie wojennym (sekcje: ekonomiczno-kulturalna, prasowo-literacka, oświatowa, pamiętnikarska i muzealna).

Ze zbiorów tych ma powstać w przyszłości polskie archiwum i muzeum wojny światowej — Narodowi na pożytek, Kulturze polskiej na chwałę.

Ogrom zadań, jaki nas czeka w zamierzonej pracy, wymaga współdziałania całego społeczeństwa polskiego, do którego też zwracamy się z gorącą prośbą, aby nam przyszło z pomocą i udzieliło swego czynnego poparcia.

Zbierać należy wszystko, co ma bezpośredni związek z udziałem Polaków w wojnie światowej, a w szczególności:

1. *Wszelkie druki polskie i obce, t. j. dzieła i broszury (treści polityczne, ekonomiczne, literackie etc., także pieśni żołnierskie), dalsze pisma ulotne, odezwy, obwieszczenia, programy, zaproszenia, afisze, klepsydry.*

2. *Czasopisma polskie (krajowe i emigracyjne), wycinki z czasopism i dzienników obcych.*

3. *Materiały rękopiśmienne, jak pamiętniki, wspomnienia i zapiski, listy i kartki pocłowe żołnierzy i osób, które przeżywały wypadki wojenne, wykazy statystyczne, dotyczące stosunków gospodarczych i kulturalnych, nadto wszelkie papiery urzędowe i rękopisy, dotyczące dziejów polskich komitetów narodowych, organizacji militarnych oraz wychodźstwa wojennego.*

4. *Muzealia, t. j.: ilustracje, tak poważne, jak i karykatury, fotografie, widokówki, znaczki pocztowe, bony wojenne, noty bankowe, pieczętki, mapy, odznaki okolicznościowe, pierścionki, medale pamiątkowe, monety, rzeźby, plakaty, utwory muzyczne, wreszcie broń wszelkiego rodzaju, ryszczunek, mundury i t. p.*

Ponieważ zaś niejedną rzecz należy będzie można tylko drogą kupna, a przechowanie nagromadzonych materiałów wymagać będzie odpowiednich urządzeń, Komitet apeluje do ofiarności społeczeństwa, aby choć drobnymi datkami przyczyniło się do powstania i rozwoju Polskiego Archiwum Wojennego, które oby w przyszłości mogło być złożone w dani wolnej Stolicy Królewskiej.

Wszelkie materiały nadsyłać należy na ręce Komitetu Polskiego Archiwum Wojennego (Komitee polnischen Kriegsarchivs) we Wiedniu, I, Steindelgasse Nr 6-I, datki zaś na ręce dra. Marjana Janelliego, skarbnika Komitetu P. A. W., Wiedeń, II, Schüttelstrasse Nr 55-6.

Prezydium Komitetu:

Dr. Oswald Balzer, Profesor Uniwersytetu lwowskiego, Prezes Towa-

rzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie;

Ks. Dr. Władysław Banduriski, Biskup-sufagan lwowski; Dr. Kazimierz Chędkowski, b. Minister; Dr. Kazimierz Kostanecki, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Dr. Kazimierz Twardowski, t. cz. Rektor Uniwersytetu lwowskiego; Dr. Belestaw Ulanowski, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sekretarz Gen. Akademii Umiajętności w Krakowie.

Zarząd Komitetu:

Dr. Władysław Semkowicz, przewodniczący Zarządu; Stefan Vrteł, zastępca przewodniczącego Zarządu i kustosz muzealny; Dr. Marjan Janelli, skarbnik i zastępca przewodniczącego sekcji skarbowo-gospodarczej; Bronisław Kryczyński, zastępca skarbnika; Dr. Jan Bystrzeń, sekretarz; Stefan Mękarski, zastępca sekretarza; Dr. Franciszek Smolka bibliotekarz; Dr. Bronisław Pawłowski archiwariusz i przewodniczący sekcji wojskowo-politycznej.

Stanisław Bał, przewodniczący sekcji skarbowo-gospodarczej; Dr. Bronisław Gubrynowicz, przewodniczący sekcji muzealnej; Dr. Oskar Halecki, zastępca przewodniczącego sekcji wojskowo-politycznej; Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, przewodniczący sekcji ekonomiczno-kulturalnej; Ludwik Skoczylas, przewodniczący sekcji prasowo-literackiej; Aleksander Medyński, zastępca przewodniczącego sekcji prasowo-literackiej; Dr. Teodor Nacher, przewodniczący sekcji oświatowej; Dr. Wiktor Osiecki, zastępca przewodniczącego sekcji oświatowej; Dr. Władysław Witwicki, przewodniczący sekcji pamiętnikarskiej; Dr. Mieczysław Szerer, zastępca przewodniczącego sekcji pamiętnikarskiej.

## Kronika

— I maja przy pracy —

„Vorwärt“ centralny organ partji socjalistycznej w Niemczech wydał takie hasło o świętowaniu w roku obecnym o I maja:

„Centralne organizacje polecają innym organizacjom aby wobec specjalnych warunków zrzeszono się w roku obecnym świętowanie w dniu 1 maja.

Pisma partyjne ukazały się w dniu tym, jak zwykle.

Wieczorem odbywał się mogą zebrań rodzinne.

— (g) Kiosk na dworcu. —

Na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej urządzono kiosk, gdzie sprzedawane są pisma codzienne i książki. Kioski takie mają być urządzone na wszystkich dworcach kolei warszawskowiedeńskiej.

— (x) Otwieranie i zamykanie zakładów handlowych w ostatnich czasach odbywa się w godzinach różnych, tak, że prawie w każdej dzielnicy inny pod tym względem panuje porządek. Taki stan rzeczy demoralizuje właścicieli zakładów handlowych, a niejednego z nich przyprawia o straty. Cierpi też też na tem publiczność.

Pożądaniem byłoby, aby odnośne władze miejskie zajęły się ustaleniem czasu otwierania i zamykania wszelkiego rodzaju zakładów handlowych.

— (r) Z sekcji szkolnej. —

Gl. sekretariat Kom. obyw. komunikuje nam:

„Sekcja szkolna podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż przy ul. Wólczańskiej nr. 168, otwarty zostaje kurs rysunku techniczno-zawodowego dla ślusarzy, odlewników, modelarzy, stolarzy i cieśli oraz ornamentacyjnego — dla snycerzy, sztukatorów, malarzy-dekoratorów i litografów.

Zapisywać się można pod wyżej wymienionym adresem u prowadzącego kurs nauczyciela p. Kazimierza Bema, codziennie w godz. 11—1 w południe. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od 7 po południu. Początek zajęć w piątek dn. 23 b. m.

Opłata za naukę wynosi 25 kop. miesięcznie, przyczem materiały ry-

sunkowe otrzymują ucażony się bezpłatnie.

— (x) O koncerty w zakładach z napojami i jadłodajniach. W wielu restauracjach, piwiarniach, kawiarniach, herbaciarniach i t. p. zakładach zaprowadzone zostały koncerty bez uzyskania na to pozwolenia władz odnośnych. Wobec tego komitet milicji postanowił koncerty takie przerwać niezwłocznie.

— (s) W sprawie wypłat zapomóg dla rezerwistów. Każda z rezerwistów obowiązana jest złożyć przy wypłacie zaświadczenie, w którym właściciel domu lub dzielnicy, a w gminach wójt, powinien stwierdzić, jaki jest obecnie skład rodziny, którą rezerwista przed mobilizacją utrzymywał, z oznaczeniem wieku, rodzaju pokrewieństwa i stanu (ojciec, syn, wdowa, kawaler), a także zdolności po pracy, o ile chodzi o ojca, matkę, dziadka, babkę, braci, siostry i dzieci rezerwisty powyżej lat 17.

Jeżeli rodzina rezerwisty po mobilizacji zmieniła mieszkanie, to należy oznaczyć, kiedy to nastąpiło.

Za wiarogodność danych odpowiedzialni są wydający zaświadczenia. Na każdym zaświadczeniu powinien być stempel (osobisty lub domowy), albo pieczętka.

Zapomogi będą otrzymywały tylko te osoby, które obecnie mieszkają w Łodzi lub w gminach Chojny, Bruss i Radogoszcz.

Nowe zapisy i wszelkie reklamacje, przyjmowane będą w biurze Kuratorium przy ul. Średniej Nr 19 po ukończeniu wypłaty tylko w poniedziałki i czwartki od godz. 10 rano do 1-ej.

W środę 21 b. m. (Średnia nr. 19): R K i M (od nr. 1 do nr. 250); P K i M (od nr. 250 do nr. 500). (Mikołajewska nr. 40); R A i S (od nr. 1 do nr. 250); P D i S (od nr. 251 do nr. 500).

W czwartek 22 b. m. (Średnia nr. 19): R K i M (od 501 do 750), P K (od 751 do 1000), P M (od 751 do 1100). (Mikołajewska nr. 40); R B (od 1 do 300) i S (od 501—750), P B (od 300 do 600), P S (751 do 1050).

W piątek 13 b. m. (Średnia nr. 19): R K (od 1000 do 1250), R P (od 1 do 250), P K (od 1251 do 1500), P P (od 251 do 500). (Mikołajewska nr. 40); R B (od 601 do 900), R Sza (od 1 do 250), P B (od 901 do 1150) P Sza (od 251 do 500).

W sobotę 24 b. m. (Średnia nr. 19): R K (od 1501 do 1750), R P (od 501 do 750), P K (od 1751 do 2100), P P (od 751 do 1050). (Mikołajewska nr. 40); R W (od 1 do 300), i Sza (od 501 do 775), R Szoza (wszystkie Nr Nr), P W (od 301 do 600), P Ch (wszystkie Nr Nr).

W poniedziałek 26 b. m. (Średnia 19): R. Z. (od 1 do 250), R. N. (wszystkie nr. nr.), P. Z. (od 251 do 450) i Z. (wszystkie nr. n.), P. L. (od 1 do 300); (Mikołajewska 40); R. W. (od 601 do 900), R. C. (wszystkie nr. nr.), P. W. (od 901 do 1,150), P. Cz. i U. (wszystkie nr. nr.).

We wtorek 27 b. m. (Średnia 19): R. Y. i Je. (wszystkie nr. n.), R. L. (od 301 do 650), P. Ja. (od 1 do 250), P. R. (od 1 do 250); (Mikołajewska 40); R. G. (od 1 do 300), R. F. (od 1 do 250), P. G. (od 301 do 600), P. F. (od 251 do 525).

W środę 28 b. m. (Średnia 19): R. Ja. (od 251 do 400), R. Ju. (wszystkie nr. nr.), R. R. (od 251 do 500), P. O. (wszystkie nr. nr.), P. R. (od 501 do 750); (Mikołajewska 40); R. G. (od 601 do 900), R. T. (od 1 do 250), P. G. (od 901 do 1,200), P. T. (od 251 do 525).

We czwartek, piątek i sobotę na wszystkie litery tylko przy ul. Średniej nr. 19.

— (f) Choreby oczów. W ostatnich czasach w Łodzi coraz więcej osób zapada na chorobę oczu. Jednocześnie daje się odczuwać brak lekarzy specjalistów-okulistów, z których pozostał w Łodzi po wyjeździe innych jedynie okulista d-r. Koliński, w gabinecie którego codziennie jest natłok pacjentów.

— (f) Pierwsza burza w Łodzi. W sobotę o godz. 4 m. 20 po poł. przesła nad Łodzią burza pofa-

czona z deszczem i piorunami. Kilka piorunów uderzyło w okolicach Radogoszcza i Kozin. Wypadków od piorunów podobno nie było.

— (o) Z dnia kwiatka. Dochód czysty z dnia kwiatka, urządzanego w ubiegły czwartek przez Towarzystwo pielęgnowania biednych „Linus Hacholim“, wynosi sumę 590 rubli.

— (g) Odczyt. W sobotę wieczorem w lokalu kursów dla analfabetów żydów (Średnia 46) wygłosił p. Lichtenstein odczyt p. t. „Z dziejów żydów w Polsce“.

Prelegent nawiązał do tematu stosunki polsko-żydowskie w dobie ostatniej poczem nakreślił historję tułaczki żydów z różnych krajów, przywilejów żydowskich i t. p.

Na sali obecnych było kilkuset słuchaczy. Odczyty tego rodzaju odbywać się będą co tydzień.

— (g) Z fabryk. Ostatnio uruchomiono jeszcze kilka oddziałów fabryk Kindermana przy ul. Łąkowej. Fabryka czynna jest 6 dni w tygodniu.

Wznowiono również pracę w półczoszarzaniach mechanicznych Lieberbermana, Średnia 67 i Józefowicza, Mikołajewska 61. Praca w tych fabrykach trwa po 6 dni w tygodniu.

— (m) Nie jedną miarką... Jak wiadomo, niedawno jeszcze do ludzi biednych, nie będących w stanie zapłacić komornego z rozporządzenia sądów milicyjnych stosowane przymus osobisty, pakują ich do kozy.

Obecnie dowiadujemy się, że Sekcja szkolna przy komitecie obywatelskim płaci za lokale pod szkoły tylko 10 proc. komornego.

Jest to fakt godny do zastanowienia się nad pojnowaniem rzeczy.

— (g) Mięso staniało. Z powodu zwiększonego dowozu mięsa do Łodzi, ceny na mięso zmniejszyły się do 30—35 kop. za funt.

— (o) Łodzianie w niewoli.

W dniu wczorajszym przewieziono przez Łódź partję jeńców resyjskich. Wśród jeńców znajdowało się kilku łodzian, pracujących przed wojną w firmach miejscowych. Po wybuchu wojny wyjechali oni do Cesarstwa, gdzie wzięci zostali do wojska, a stąd w kolei losów, na polu walki dostali się do niewoli. Jeńcy ci witali znów mury Łodzi i przez spotkanych na ulicy znajomych przesyłali pozdrowienia swym szefom.

— (x) Przewóz skór. Negdaj w II dzielnicy milicja zatrzymała przewożone przez miasto na dwóch wozach surowe skóry zwierzęce, stanowiące własność M. Jakóbczycza, handlarza ze Złoczewa. J. tłumaczył się, że skóry te nabył w Aleksandrowie Łeczyckim, nie w Łodzi; że jednak nie posiadał przepustki na Łódź, przeto złożył na cele dobroczynne 100 marek, poczem sekcja zaprowiantowania miasta zgodziła się na wywóz rzeczonych skór do Złoczewa, mając przytem na względzie i to, że w Łodzi garbarnie są nieczynne, a więc skóry surowe mogłyby uleść zepsuciu.

— (g) Za antysanitarny stan domów. W okręgu pierwszej i drugiej dzielnicy sporządził w ciągu dni ostatnich przeszło 100 protokółów przeciwko właścicielom domów, którzy nie zwracają baczną uwagi na stan sanitarny podwórza.

— (s) Kwiecień dum-dum u bandydy. Milicja I dzielnicy ujęła na Bałutach niebezpiecznego ptaszka, zamieszkałego w Radogoszczu przy ul. Stefana Nr 29 niejakiego Stejana Siłkowskiego oraz jego kochanki, tamże zamieszkałe, Anielę Kisz i Karolinę Ostrowską. Ujęty bandyta odznacza się atletyczną budową ciała. Przy bandycie znalezione rewolwer nabyty kulami dum-dum, ponacinanymi u zakończenia.

— (f) Niebezpieczna pułapka. Od kilku dni z domu Nr 30-32 przy ul. Piotrkowskiej, należących do p. Uszera Kolma poczęły spadać dachówki na przechodniów. Dotąd



wypadku z ludźmi nie było. Jak jednak zbadano spadanie dachówek ze starych domków spowodował ciężar reklam świetlnych pod którym łamiące się zgnie belki grożą zawaleniem i katastrofą. W sprawę tę winna wdać się milicja.

— (o) **Ujęcie 4 bandytów.** — Milicja III dzielnicy ujęła w ubiegły piątek czterech zdawna poszukiwanych niebezpiecznych bandytów z pod Łęczycy.

— (o) **Ofiara obowiązku.** — W nocy z soboty na niedzielę, milicjant posterunkowy I dzielnicy, Stanisław Klimka, stojący na posterunku przy rogu ulicy Brzezińskiej i Franciszkańskiej, o godzinie wpół do jedenastej w nocy zauważył biegnących dwóch pojedynczych osobników, których usiłował zatrzymać. W odpowiedzi nieznanymi dobyli broni i dali do milicjanta trzy strzały. Jedną kulą ugodził Klimkiego w szyję, przeszywając ją na wylot. Po dokonaniu zamachu, złoczyńcy zbiegli. Stan postrzelonego jest dość ciężki.

— (o) **Jurysdykcja niemiecka w Królestwie.** Pierwszym sędzią w Królestwie Polskim, mianowanym przez niemieckie władze wojskowe, został poseł wolno-konserwatywny Warmuth, którego wyznaczono na sędziego w Koninie, już na podstawie nowej, niemieckiej organizacji sądowej.

— (r) **Z Pabjanic.** W krótkim czasie Tow. akcyjne R. Kindlera uruchomił swą farbarnię. W następnym tygodniu również podjęta ma być praca w tkalni. Ogółem fabryka zatrudniać będzie 2,500 robotników.

— (o) **Wojenny podatek.** Magistrat m. Piotrkowa otrzymał polecenie c. i k. komendy austriackiej obwodowej, treści następującej: „Gmina Piotrków (aust. weg. obwód Piotrków) ma złożyć przez dwóch mężów zaufania do dnia 15 kwietnia 1915 r. godz. 12 w poł. w c. i k. komendzie obwodowej w Piotrkowie podatek wojenny w kwocie dwustu piętnastu tysięcy koron, t. j. w walucie krajowej 107,500 rb. Powyższy podatek będzie zaliczony na conto mających się sciągnąć później podatków, to znaczy, że później płatne podatki będą mniejsze o kwotę obecnie zapłaconego podatku. Gdyby podatek ten nie został uiszczony w terminie wyżej oznaczonym, wtedy zostanie ściągnięta podwójna kwota tegoż podatku w drodze przymusowej.”

Wobec opłakanego stanu miasta i nędzy jego mieszkańców, oraz braku gotówki komitet obywatelski stwierdził niemożliwość wykonania rozkazu władz wojennych. W rezultacie narad postanowiono jednogłośnie zwrócić się do władz z prośbą o przedłożenie władzom wyższym przyczyn nędzy mieszkańców i zupełny brak funduszy w instytucjach finansowych miejskich i kasie magistratu, odroczenie terminu płatności podatku, na razie do dnia 1 maja r. b. oraz pozwolenie wybranemu przez miasto delegatowi udać się do Wiednia i Cieszyna, celem przedsięwzięcia starań o uchylenie nakazu płacenia tego podatku.

Na gminy miejskie w okolicy Piotrkowa nałożono podobny podatek wojenny zatem razem z delegatem miasta, p. A. Byczkowskim, odnośne prośby w sprawie uchylenia natychmiastowej płatności podatku złożyli jako delegaci okolicy pp. Kazimierz Goebel i Bolesław Malez.

W komendanturze dowiedziane się, iż sprawa ściągania podatku wojskowego została chwilowo zawieszona.

**Teatr i Sztuka.**

Na beneficjum p. Jagniatkowskiej p. Szejer dał nam wczoraj „Obłężenie Warszawy”, sztukę historyczną w 4 aktach Franciszka Dmochowskiego. Jakiemi pobudkami p. Szejer kierował się wystawiając tą sztukę o tytule więcej niż aktualnym, nie trudno się domyślić. Chociaż tam oczywista o stronę kasową. Sądzić, że całe Batuty, Kusy kab. Zwardz i t. d. wylęgna, aby „obaczyć” obłężenie...

Upojony swą pomysłowością zapomniat, że oprócz kasowej strony spektakl posiada jeszcze inną... artystyczną. Zapomniat w dosłownym znaczeniu tego słowa, bo dał widowisko, nie nadające się zgoła do krytyki teatralnej.

Sztuka sama przez się słaba, pełna błędów historycznych i anachronizmów — w wykonaniu wczorajszym zatraciła cokolwiek w niej było lepszego.

Świetlana postać Czarnieckiego w interpretacji p. Szejera była jej profanacją.

Benefisantka p. Jagniatkowska nie znalazła również zupełnie pola do popisu.

Artyści za wyjątkiem p. Szarkowskiego nie umieli ról i *sypali* się nielitościwie.

Słowem *kryminał*. Cała wina spada na barki p. Szejera, któremu nie wolno sobie lekceważyć publiczności, popierającej w dzisiejszych czasach teatr i na ołtarzu sztuki... być może, składającej *ostatnie swe grosze*.

Sukcesu pod względem kasowym p. Szejer również nie osiągnął.

Benefisantkę przyjmowano życzliwie i nieszczędzono jej oklasków.

Przedstawienie rozpoczęło się z godzinne m. epóźnieniem.

S. B.

**25-letni jubileusz pracy scenicznej Karoliny Tekslowej.** TEATR „POLSKI” (Cegielniana 63).

Niedawno zda się, to jeszcze czas, kiedy dyrekcja p. Teksla była jedną z najlepszych w całym kraju. Zda się, że wczoraj to jeszcze widzieliśmy p. Karolinę Tekslową, zasłużoną artystkę dramatyczną, na scenie.

A jednak wiele to się od tych chwil zmieniło, wiele to wody w rzekach już upłynęło. Pani Karolina Tekslowa dzisiaj jest ku powszechnemu zadowoleniu skarbniczką teatru Zjednoczonych; ma w swej pieczy skarb naszego światka artystycznego — podwójnie przeto jest kochana i szanowana. Nic zatem dziwnego, że jej beneficjum zgromadzi w przyszłą niedzielę do sali teatru Polskiego setki chętnych słuchaczy.

Wieczór benefisowy wypełni przeżabawna farsa *Lebiche’a* p. t. „Czy trzeba powiedzieć mężowi, że go żona zdradza?”

Reżyserję prowadzi p. Szarkowski.

Bilety nabywać można zawczasu w cukierni Roszkowskiego, a od soboty w kasie teatru.

**Benefis Z. Sławińskiej.**

TEATR „SCALA” Cegielniana 18.

Dnia 2 maja b. r. w gmachu teatru „Scala” odbędzie się wieczór benefisowy utalentowanej i nader sympatycznej artystki dramatycznej, p. Zofii Sławińskiej.

Program wieczoru wypełni sztuka współczesna znakomitej pisarki polskiej, Gabryeli Zapolskiej p. t. „Mężczyzna”. Sympatyczna benefisantka ukaże się nam w roli „Elki”.

Wieczór ten wzbudził ogólne w mieście naszym zainteresowanie, co zaznaczyło się przez gorączkowe rozchwytywanie biletów. Nic dziwnego, przemawiać do nas będzie — Zapolska!

**„Różowy słoń”**

Jutro więc w „Scali” przez fantazyjnie zaimprovizowaną estradę przesunie smętna i wesoła zarazem drużyna „Różowego Słońca”, w osobach pań: Zofii Sławińskiej, Aliny Kaliszówny i panów Józefa Machalskiego, Witolda Witowskiego, Al. Oledzkiego, A. Tartakowicza, F. Kozłowskiego i Tadwina, która piosenką, stylowym nastojem, wierszem, satyrą, dżalogiem, sketch'em, tańcem i całym szeregiem okolicznościowych produkcji artystycznych, przeniesie widzów w miłą atmosferę nadsцениki literackiej.

Kierownik literacki „Różowego Słońca” p. Andrzej Nullas, przygotował ponadto aktualną, ciekłą i wykwintną konferencję, która w przerwach — między występami solowymi spleta publiczności kilka dowiecznych obmyślanych niespodzianek i dotknie lekkie rzeczy i bliskich, znanych — codziennych i... niecodziennych.

Jak zwiewna, perlista piła szampańska, spleta się na estradzie w barwny korowód utworów *nieznanych* autorów.

Część aktualną opracowali Roch Pekiński i Andrzej Nullas, nie więc dziwnego, że niejeden łodzianin pójdzie na „Różowego Słońca” z treścią i drżeniem, by ujrzeć swą sylwetkę odbitą w lustrze satyry i drwiny kabaretowej.

Ze względu na obfity program „Różowy Słoń” rozpocznie się *punktualnie* o godz. 5 i pół po poł., po czym drzwi na widowie zostaną bezwarunkowo zamknięte, aż do ukończenia „Prologu”

**Anglicy we Francji.**

Paryski korespondent „Svenska Dagbladet” podaje ciekawe szczegóły o Anglikach we Francji:

Czerwone spodnie żołnierzy francuskich — pisze ów korespondent — zyskały już od dawna pierwszeństwo u paryżanek nad najelegantszym nawet frakiem, ale teraz muszą one wybierać między temi spodniami a angielskim mundurem „Kha-ki”. Angielscy oficerowie i żołnierze, którzy zatrzymują się w Paryżu, piją chętnie herbatę w „Ciro” lub „Vatel”, które podczas wojny stały się najwytworniejszymi salonowymi herbaciarniami. Flirt i wzajemne odwiedziny między paryżankami a sprzymierzonymi kwitnie tam w najlepsze. Anglicy czują się w Paryżu doskonale, a między żołnierzami niema całkiem rannych, albowiem wysyła się ich zaraz poza kanał. Niektóre miasta nadbrzeżne jak Dieppe, Calais i Boulogne mają teraz zupełnie wygląd miast angielskich.

Angielskie trupy teatralne grają tam przed swymi rodakami, a policjanci noszą też angielskie mundury. Angielscy oficerowie posprowadzali z Anglii całe sfory psów i zające, które następnie wypuszczają, urządzając sobie polowanie, jak w swej ojczyźnie. Jednego tylko dnia do Boulogne przystano aż 40 fortepianów na rachunek Anglików.

Francuskich i angielskich oficerów rzadko widuje się razem. Wyżsi dowódcy utrzymują z sobą naturalnie dobre, często nawet serdeczne stosunki, lecz młodszy oficerowie francuscy nie lubią bardzo, gdy się przy nich mówi o angielskich oficerach, którzy im robią widoczną konkurencję.

Jak się zdaje, uczucie to jest głębsze i wypływa głównie z przeciwności różnych charakterów.

Angielska flegma, angielska zimna krew irytują żywy francuski temperament. A jeśli chwali się angielską zimną krew w ogniu nieprzyjacielskim, to francuzi odpowiadają: „Anglicy nie mają właściwie zimnej krwi, bo zimną krew ma ten tylko, kto jasne sobie zdaje sprawę, że ryzykuje swe życie, zaś Anglicy są obojętni i zimni zawsze.”

Robi się też dowcipy z tego, że „Tommy Atkins” (tak nazywa się — jak wiadomo — żołnierz angielski) nie bije się nigdy między czwartą a szóstą, albowiem wtedy pije herbatę. Picie herbaty jest bowiem niejako „narodowym obowiązkiem” dla żołnierza angielskiego.

**Zestawienie polityczne króla Karola rumuńskiego.**

Obecny redaktor naczelny pisma bukareszteńskiego „Moldava”, Wirgiljusz Arion miał w dniu 26 września roku ub., a więc w przededniu śmierci króla Karola, wywiad z nim: „Kölnische Zeitung” przytacza następujące ustępy z tego wywiadu:

— Wiem — powiedział król — że Rosja dąży do Konstantynopola.

Na uwagę przytoczoną poprzednio na audjencji braci Buxton, że Bułgaria zachowa neutralność w razie akcji wojennej Rumunii, jeżeli uzyska anektowaną część Dobrudży, odpowiedział:

— Dopóki ja jestem królem, nie odstąpię ani piędy ziemi

Następnie omawiał król kwestję siedmiogrodzka. Jest to kwestja polityki europejskiej, która rozstrzygnięta być może jedynie przy dobrej woli państw zachodu i Niemiec. Rumunja nie może dyktować Europie żadnych dyrektyw. Rozwój historyczny Rumunii jest w ścisłej łączności z opanowaniem Dunaju i dojściem do morza. Pewnem jest, że państwo, które panować będzie nad Dunajem, panować będzie i nad naszymi ziemiami.

Niebezpieczeństwem dla nas będzie, gdy roszanie, wzmocnieni przy ujściu Dunaju, rozciągną swą władzę i na Czarnie morze.

Z tego wypływa to wielkie zainteresowanie jakie przedstawia dla nas konflikt europejski. Rozumie się, że mu życzymy zwycięstwa Niemcom i Austro-Węgom.

Na uwagę, że w razie zwycięstwa nad Austro-Węgrami przyszedłaby Rosja Siemogród, odpowiedział król:

— Podział krajów monarchji Austro-Węgier pod egidą Rosji nie dałby nam nic dobrego. Rumunja otoczona byłaby wówczas przez Rosję i jej uległe sąsiednie narody.

**Pierwsza broń palna.**

W r. 1364 miasto Perugia zamówiło 500 rusznic, na pięćdziesiąt długich, których używano w ręku, i które były tak mocne, że przestrzeliwały każdą zbroję.

O pierwszych rusznicach ręcznych wspomniano w r. 1388 w Norymbberdze, i że tam było 48 ludzi, którzy umieli z nich dobrze strzelać i je nabijać.

Ulryk Beham kazał w Memmingen łać kule z ołowiu i żelaza.

W opowiadaniu o zdobyciu zamku Tannenberg w Hesji w r. 1399 wspomniano o rusznicach ręcznych. Mieszczanie dopomagali sobie wzajemnie działaniami wówczas bardzo kosztownymi. Owo opowiadanie zawiera ciekawe szczegóły o używaniu broni palnej.

„Palatynu miał tylko jedną rusznicę, która rzuciła kamienie cokolwiek większe od głowy i miała stopę w średnicy, a ważyła 70 do 80 funtów. Jego rusznikarzem był Henne Wachenheim. Arcybiskup moguncki również przywoził rusznice, o których bliżej wspomniano, które zatem były prawdopodobnie mniejsze. Miasto Moguncja przysłała swoją wielką rusznicę, zakupiwszy do niej we Frankfurcie kule kamienne. Miasto Frankfurt za umową wysłało do obozu swoją wielką rusznicę. Już przedtem wysłano z Frankfurtu rusznicę ręczną. Decyzji całej wyprawy oczekiwano od wielkiej rusznicy frankfurckiej.

Na transport kamieni sprzymierzeńcy przysłali do Frankfurtu 14 wozów. Miasto Frankfurt wysłało do wielkiej rusznicy 16 kamieni wraz z 12 mniejszymi i z potrzebnym prochem. Dla wciągnięcia wielkiej rusznicy na wzgórze przed zamkiem skonstruował Henne Wachenheim osobną maszynę, ponieważ się obawiał, że siły zwierząt pociągowych nie wystarczą. Dla tego pisał do frankfurczyków, aby przywieźli ze sobą długie powrozy”. (Zródła do historii broni palnej.)

Potem napisano w tej samej kronice, że 20 koni zawiozły rusznicę na wzgórze; do podłoża, na którym rusznica leżała, potrzeba było 32 koni. Przygotowaniu do ustawienia rusznicy frankfurckiej usiłowali obłężeni przeszczodzić i strzelali kamieniami tak dużymi jak chleb groszowy oraz małymi kulami ołowianymi, ale niktę nie trafili. Jaka osobliwa wartość przypisywano każdej rusznicy i jak mało było rusznic, wynika z tego, że miasto Frankfurt żądało przed upadkiem twierdzy zwrócić zwrótu swojej rusznicy ręcznej, aby mogło się bronić przed własnymi nieprzyjaciółmi.

Duża rusznica odpowiadała, jak się zdaje, oczekiwaniom, bo już pierwsza kula utkwiała w murze, druga przebiła wał, i twierdzę zdobyto wkrótce pamięci walecznej obrony obłożonych. Zburzona ją doszczętnie i nigdy nie była odbudowana.



# Wojna.

## Z terenu wschodniego.

BERLIN, 18 kwietnia. Wielka kwatera główna. (Urzędowe).  
Na wschodzie położenie jest niezmienione.

Naczelne dowództwo wojenne.

## Na froncie zachodnim.

BERLIN, 18 kwietnia. Wielka kwatera główna. (Urzędowe.)

Pe przedsięwziętych wysadzeniach, wdarli się Anglii, wczoraj wieczorem na południowy wschód od Ypern, do pozycji naszych, na wyżynach w pobliżu na północ od kanału, w kontrataku wyparto ich jednak natychmiast. Walki toczą się jeszcze, tylko w 3 zajętych przez Anglików wyrwach od wysadzania. W Szampanji wysadzili Francuzi rów, obok pozycji naszych, zdobytych przedwczoraj przez nas, nie osiągając korzyści. Między Mozą i Mozela odbywały się tylko walki artyleryjskie. W Wozech, na południowy zachód od Stossweiler przy przełęczy, posiadliśmy oślową pozycję francuską. Na południowy zachód od Metzeral cofnęły się nasze strażnice przednie do swych punktów oparcia, przed przeważającym nieprzyjacielem.

## Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 17 kwietnia. W Polsce rosyjskiej i Galicji zachodniej nic się nie wydarzyło. Na froncie Karpackim sytuacja niezmieniona. W górach zalesionych, gdzie miejscami powtórzyli Rosjanie silne ataki, wzięto do niewoli 1290 żołnierzy.

Pr. y tych atakach i przy wielu atakach, próbowanych podczas nocy, odniósł nieprzyjaciół znaczne straty. W Galicji południowo-wschodniej i na Bukowinie walka artyleryjska.

WIEDEN, 18 kwietnia. Ogólne położenie jest niezmienione. W zaksonyjskich Karpatach, odparto krwawe ataki rosyjskie pod Nagypolung, Zellve i Telepocz. Wzięto do niewoli 7 oficerów i 1425 żołnierzy. Na wszystkich pozostałych frontach tylko walki artyleryjskie. Na południowym terenie wojny, nie kaszyły zmiany. Na serbski ogień artyleryjski, z okolicy Białogrodu, odpowiadano, jak już częściej skutecznie.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler  
feldmarszałek-lejtnant.

## Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 17 kwietnia. Wczoraj po południu, ogniem naszym uszkodzono hydroplan nieprzyjacielski, podczas lotu nad zatoką Saros, i opadł on w morze przed Sarli Liman. Drugi hydroplan, który spuścił się na morze, aby uratować pierwszy, zatopiliśmy ogniem naszym. Również cofnął się pancernik angielski „Lord Nelson” i okręt mający na pokładzie hydroplan, który cofnął uszkodzony hydroplan. Zatopiono angielską łódź podwodną „E. 15”, w Dardaneelskiej cieśninie morskiej, na wschód od Karanlik Liman. Z załogi składającej się z 31 ludzi wyratowano i wzięto do niewoli trzech oficerów i 21 żołnierzy; pośród nich znajduje się dawniejszy wicekonsul angielski w Dardanelach. Z pozostałych terenów wojny, niema do doniesienia.

## Stracony parowiec.

LONDYN, 18 kwietnia. Parowiec „Egleantinc” o objętości 1312 ton, podczas próby, ujęta przed łodzią podwodną, wpadł na mieliznę pod Filey. Okręt uważa się za stracony.

## Anglia, Japonia i Ameryka.

FRANKFURT N. M., 17 kwietnia. „Frankfurter Zeitung” donosi z Nowego Jorku: Konsul japoński potwierdza wiadomość o wylądowaniu wojsk i obecności okrętów wojennych w Turle Bai, oświadcza jednak, że zarządzenia te nastąpiły w celu ratowania krążownika „Asama”. Prasa nie jest z tego objaśnienia zadowolona, żywi jednak nadzieję, że Anglia powstrzyma Japonię od niepożądanego postępowania przeciw Ameryce.

## Pobór we Francji.

PARYŻ, 17 kwietnia. Z rocznikiem 1917, będą także powołani, wszyscy osiemnastoletni Belgijczycy we Francji.

## Z Afryki niemieckiej.

BERLIN, 17 kwietnia.—Z Niemieckiej Afryki Wschodniej, nadeszły następujące wiadomości urzędowe: W dwudniowej bitwie, pobito silnego nieprzyjaciela, w dniach 18 | 19 stycznia, pod Jassini. Stracił on 200 poległych, wzięto do niewoli 4 kompanie. Ogólna strata przeciwnika wynosi blisko 700 żołnierzy; zdobyto 350 karabinów, 1 karabin maszynowy, 2 konie, 60,000 naboł. Straty niemieckie: poległo 7 oficerów, 11 żołnierzy, ranieni 12 oficerów, 2 lekarze sztabowi, 22 żołnierzy. Zaginieni 2 żołnierze. Wyspę Mafia zajęli Anglii dnia 10 | 11 stycznia.

## O zdradę stanu.

LIPSK, 17 kwietnia. W procesie o szpiegostwo przed 2 Senatem karnym sądu Rzeszy, ogłoszono dzisiaj po południu o godzinie trzeciej wyrok, na mocy którego skazano pisarza, Artura Heyducka, na cztery lata, pisarza Brunona Schulza i Wille

Penskiego każdego na trzy lata więzienia, pomocnika handlowego Włodzimierza Kaszubowskiego na dwa lata więzienia i pomocnika handlowego, Wacława Konieckiego, na cztery lata i sześć miesięcy domu karnego i utratę praw honorowych na lat dziesięć. Każdemu z oskarżonych doliczyć się osiem miesięcy aresztu siedzącego.

## Odpowiedzi od Redakcji.

Stuchające kursu literatury. Autor miał na widoku zorganizowanie Uniwersytetu ludowego na szerszych podstawach, niż to może skutecznie jedna instytucja, choćby tak dzielnie prowadzona jak T. K. O.

Urzędnikom. Szef Panów w postępowaniu swoim nie jest tak dalece wyjątkowym, byśmy go mieli piętnować. Taki sobie, zwykły „szef łódzki, a nie ludzki” — gatunek popularny i aż nadto spopularyzowany.

Polce z ul. Juliusza. W sprawie tej zwracaliśmy się do właścicieli kinematografów, gdzie objaśniono nam, że uwzględnienie języka naszego ze względów technicznych obecnie jest niemożliwe do zrobienia.

P. H. Taczowi. Przytaczamy urywek z pańskiego wiersza:

O, wy łaki i pola, wasz płacz nie [daremny]

Jęk z moich piersi się wyrwa: Wszak zwiędnie kwiat, a żywot zostanie [pośnenny,

A w sercu zostanie pokrzywa... My też po przeczytaniu tego ustępu czujemy w sercu pokrzywę.

## Ofiary.

Dla upamiętnienia dnia śmierci drogiego nam Ojca i Teścia, bi. p. Fabiana Bornsteina, składamy na cele dobroczynne: rb. 12 dla Towarzystwa bezdomnych, rb. 5 dla Tow. „Linas-Hacedek”, Zachodnia 32, rb. 5 dla Pogotowia ratunkowego (Tow. doraźnej pomocy lekarskiej) Długa № 87. Marja i Julian Schönwitz.

**Lekarz-dentysta**  
**Rena Rosenman**  
b. asystentka lek.-d. Haberfelda  
**MIKOŁAJEWSKA 50.**  
Przyjmuje od 10—1 i od 3—8 wiecz.

**Zarazi!**  
10 wiorst odległości od st. Kolutek są do zwożenia do st. tow. Kolutzki 500 korcy karsofli, do czego przedsiębiorca pożądanym. Do ugody proszę się zgłosić Łódź, Krótka ul. № 7 u gospodarza.

**Rutynowana**  
**nauczycielka**  
muzyki przyjmuje lekcje po cenach możliwie przystępnych. Adres: Nowo-Cegielniana 19 m. 8.

**MASŁA**  
śmietankowego po 50 kop. funt jak dawniej. Teraz dostać nie można, zastępują je znakomite powidła śliwkowe, jabłkowe, marmoladowe i miód krajowy, który sprzedaje hurtowo i detalicznie mleczarnia, ul. Pańska 39, Zielony Rynek.

Cygara, tytonie, machorka i papierosy. tanio można dostać u Hermana Piotrkowska № 35 m. 33.  
Herbaty, kawa, czekolada hurtowo, detalicznie. Dzielna 47 m. 2. 3  
Kupuję kwity lombardowe płacę dobrze oraz biżuterię. Stary Rynek 6, E Kapeluszy 4

**Kupię następujące numery gazet**  
„Prądu” № 10 z poniedziałku, 11/11915  
**N. Gaz. Łódzkiej**  
z wtorku 5/1 1915 r. Nr. 5, z niedzieli 24/1 1915 r. Nr. 11 i z niedzieli 7/2 1915 r. Nr. 26.  
Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi do administracji N. Kur. Łódzkiej. Zachodnia № 37.

Za gotówkę może raz otrzymać każdy, kto posiada asekuracyjną polisę życiową. Wiadomość u M. Szajnberga, ul. Konstantynowska 38, codziennie od 9-ej do 2-iej. 3979—4

**Kursy Handlowe**  
Stanisława Lipińskiego  
Piotrkowska 157.  
Letni kurs buchalterji i arytmetyki handlowej rozpoczyna się 10 maja. Zapisy codziennie od 5-ej do 7 p. p. prócz sobót i niedziel. Programy bezpłatnie.

**Poszukuję zaraz**  
**POKOJU** z oddzielnym wejściem w centrum miasta. Oferty z ceną składać w administracji Kurjera dla Rys'a.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki kupuje. Brzezińska 10 m. 9. Płacek, od 1 do 5. 4494—30  
Mebel z trzech pokoi oraz kuchenne urządzenie wyprzedaje bardzo tanio byle zaraz. Nowo-Cegielniana № 19 m. 2. parter. 4558—2  
Potrzebna osoba na wyjazd, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskim z dobrymi świadectwami i rekomendacją. Wiadomość mleczarnia Ziemiańska. Dzielna № 30 4552—3  
Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Widzewska 11 m. 5. 4511—6  
Potrzebna osoba energiczna do prowadzenia interesu kaulca do 200 rb. Oferty adm. Kur. Łódzkiej „Samodzielność” 4568—1  
Przeżył tyfus w wieku wykończonym, rze hurtowo i detalicznie. Papierosy od 30 kop. za 100 sztuk, u Gelbarda Andrzeja 4 4509—3

**Dla niezamożnych**  
**pań.**  
Nauka kroju i szycia za opłatą 50 kop. tygodniowo. Zapis uczenie codziennie od godz. 12 do 5. Szkoła kroju i szycia A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.

**TYTUNIE**  
papierosy, cygara, machorkę, dostać można hurtowo i detalicznie  
**S. Nowiński, Piotrkowska 145.**  
Uwaga: Sklep w podwórzu na parterze. 4549—5

**Kupię do siewu kilka korcy**  
**owsa i seradeli**  
Adresy z podaniem ceny zestawieć w administracji „Nowo-Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37. 4457—0

Wzemię w dzierżawę  
**kilka morgów**  
gruntu z zasiewami w okolicach Fabjanic. Wiadomość w administracji „N. Kur. Łódzkiego” Zachodnia 37. 0

Reparacje maszyn do szycia pisania podszewki, specjalnych, gramofonów, rowerów, wyżymaczek, wykonywa tanio i dobrze skład maszyn „Perla” Piotrkowska 164. 4533—3  
Panio w prywatnym mieszkaniu Ubranie kapeluszy i kwiaty sztuczne w pracowni E. Kosłotkiewiczy. Piotrkowska 82 m. 18, lewa oficyna II piętro, II wejście. Potrzebne uczenie 4562—3  
Dobry krawcowa szyje całą suknią nie starannie wykonaną za 1 rb. Piotrkowska 63. lewa oficyna, II wejście, II piętro m. 15 4566—1  
Pagnęła książeczka legitymacyjna na, wydana z magistratu m. Łódź na imię Adama Roszaka. 1  
Pagnęła paszport, wydany z gminy Kallia, pow. lipnowskiego, gub. płockiej, oraz bilet wojskowy na imię Jana Kowalskiego. 1  
Pagnęła paszport, wydany z gminy Lesmierz, pow. łęczyckiego, gub. płockiej, na imię Jana Kwapińskiego. 4573—1  
Pagnęła paszport, wydany z gminy Kliniewa, pow. płockiego, na imię Franciszka Młoneckiego. 1

**Grzybek japoński**  
do sprzedania. Wiadom. w adm. „N. Kur. Łódzkiej” Zachodnia 37. 0

**Zwracamy uwagę**  
**wszystkim!!**  
Ze najtaniej nabyć można, makę wszelkie kasze, maone, ryż, sól, cukier, farynę, tylko Piotrkowska 145. Uwaga: Prawa oficyna 2-gie wejście 2-ie piętro mieszkania 34.

**WAGI**  
przyjmuje do reperacji fabryka J. NEUMANA, ul. Piotrkowska 259.

**Zakład Główny**  
**L. Kończakowskiego**  
pod firmą Juliana Piotrkowska 83. Poleca piękne i silne **czerecha owocowe** jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, agresty, maliny, morele; **Krzewy parkowe** Szpalery. Thuja. **Roże sztamowe** Kefki do drzewek. **Nasiona warzyw i kwiatów.**

**Ogłoszenia drobne:**  
Mebel sprzedam bardzo tanio prawie nowe z trzech pokoi. Mikołajewska 40 m. 2. front. 4560—4  
Mebel różne z kuku potanie Karola 8—10 4560—4  
Mebel różne z trzech pokoi małe używane tanio wyprzedaje zaraz wyjeżdżając. Spacerowa 37—3  
Przeżył w dobrym stanie na resorach do sprzedania. Zielony Rynek № 39 u stróża. 4504—3

**W ciągu 4-ch miesięcy**  
nauczy się pan (pani) mówić i pisać po niemiecku, francusku lub angielsku. Warunki najdogodniejsze. Nauczyciel Albert Leder, autor podręczników naukowych, Dzielna 36a, oficyna m. 10. Od 12—2 i od 7—9 w.

**Prośby**  
do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION”, Piotrkowska 92, lewa oficyna Kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Dnia 19 b. m. otwarte zostaną **komplety dla uczniów** szkoły p. Margulisa (Andrzeja 7), a także i dla nowostępujących. Szkoła będzie prowadzona nadal w tym samym kierunku przez odpowiednio uzdolnionych pedagogów. Wpis miesięczny bardzo umiarkowany. Zainteresowani mogą się zgłaszać do tymczasowej kancelarji Zandmeer, Zawadzka 19, front, 2 piętro od 4 do 7.

**Przeżył w dobrym stanie na resorach do sprzedania. Zielony Rynek № 39 u stróża. 4504—3**

**Przeżył w dobrym stanie na resorach do sprzedania. Zielony Rynek № 39 u stróża. 4504—3**